

KS. PIOTR GRZYWACZEWSKI

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0009-0005-7835-4209

KATECHEZA O MIŁOŚCI DO UBOGICH W ŚWIETLE ADHORTACJI „DILEXI TE” PAPIEŻA LEONA XIV ORAZ NAUCZANIA ŚW. AUGUSTYNA Z HIPPONY. REFLEKSJA PASTORALNA

Zagadnienie miłości należy do podstawowych i jednocześnie najważniejszych tematów w Ewangeli, a także całym nauczaniu Kościoła. Mniej lub bardziej wyraźnie pojawia się w niezliczonych przemówieniach czy kazaniach papieskich oraz na kartach dokumentów Magisterium. Poruszanie tej tematyki przez nowo wybranego papieża Leona XIV nie może zatem zaskakiwać. Jest jednak rzeczą znamioną, że ten temat pojawił się jako przedmiot odrębnego dokumentu u trzech kolejnych papieżów. Pierwsza encyklika papieża Benedykta XVI „Deus caritas est” podpisana 25 grudnia 2005 r. była poświęcona miłości chrześcijańskiej. Ostatnia encyklika papieża Franciszka, ogłoszona 24 października 2024 r., nosiła tytuł „Dilexit nos” i była poświęcona miłości serca Jezusa Chrystusa. Tenże Papież rozpoczął także pracę nad adhortacją „Dilexi te”, jednak dokończył ją i podpisał już papież Leon XIV, 4 października 2025 r. Można zatem widzieć w tym rodzaj przesłania, czy też znak od Boga na nasze czasy.

Potrzeba tak intensywnego podejmowania tego tematu może wynikać z wielu czynników i wyrażać się na różne sposoby. Z pewnością istnieje konieczność mówienia, czym jest miłość i jak należy ją rozumieć, ponieważ w świecie to słowo jest nadużywane i rozmywane. Bywa często sprowadzane do kwestii uczucia bądź sfery seksualnej. Naprzeciw potrzebie definiowania miłości wychodzi encyklika papieża Benedykta. Problematyka encykliki papieża Franciszka odnosi się do potrzeby wnikięcia w istotę ludzkiego serca, a więc w to, co stanowi o tożsamości człowieka. Wskazał na to Franciszek, cytując słowa św. Jana Pawła II: „W tym zmiennym świecie konieczne jest, aby znów mówić o sercu; by dążyć tam, gdzie każda osoba, każdej kategorii i stanu, dokonuje własnej syntezy; tam, gdzie konkretne osoby mają źródło i korzeń wszelkich innych swoich sił, przekonań, pasji, wyborów. Poruszamy się jednak w społeczeństwach masowych konsumentów, którzy żyją z dnia na dzień, zdominowani przez rytmy i hałasy technologii, bez większej cierpliwości dla procesów, których wymaga wnętrze. W dzisiejszym społeczeństwie, człowiek «może zagubić centrum – centrum samego siebie». «Człowiek

współczesny czuje się zagubiony, rozdarty, jakby pozbawiony wewnętrznej zasady, która tworzyłaby jedność i harmonię jego istnienia i działania. Bardzo niestety rozpowszechnione są wzorce zachowań, które przyznają przesadne znaczenie sferze racjonalno-technicznej lub – przeciwnie – sferze instynktów». Brakuje serca¹.

Niewątpliwie istnieje też potrzeba mówienia o miłości do ubogich, ponieważ w świecie mamy do czynienia ze skrajnymi nierównościami w dziedzinie dostępu do dóbr, gdzie nadal miliardy ludzi żyje w skrajnym ubóstwie, a niewielka część ludzkości korzysta z gigantycznych bogactw. W świecie zamożnych panuje z kolei obojętność. Ten problem staje się głównym przesłaniem adhortacji papieża Leona XIV. Katalog potrzeb, które uzasadniają podejmowanie tej problematyki, jest oczywiście o wiele dłuższy. Można dodać choćby potrzebę mówienia o miłości w kontekście narastających konfliktów międzynarodowych. Trwające wojny to najbardziej widoczny przejaw tego, że w relacjach międzyludzkich i międzynarodowych zamiast miłości do głosu dochodzi wrogość, agresja czy nienawiść. Potężnym problemem społecznym staje się samotność, zatem i ten obszar to także wołanie o miłość.

Do podjęcia tematu miłości, jako ważnej i potrzebnej katechezy, wybranego w dniu 8 maja 2025 r. papieża Leona XIV w naturalny sposób skłania fakt, że właśnie temu zagadnieniu poświęcił swój pierwszy oficjalny dokument. Będąc augustianinem, wnosi do nauczania także dziedzictwo myśli św. Augustyna, stąd także potrzeba odwołania się do tego naturalnego dla niego kontekstu. Należy ponadto zauważyć, iż samo zagadnienie miłości jest niezwykle złożone i bogate, stąd w niewielkich rozmiarach artykułu nie sposób wyczerpująco go przeanalizować. Z konieczności musi on nabrać cech analizy syntetycznej i fragmentarycznej. Nakreślone poniżej punkty tworzą strukturę, która odpowiada cechom katechezy, by w tym kluczu uporządkować główne wątki, w które wpisuje się papieska refleksja zawarta w „Dilexi te”.

1. Wiara jako zakochanie

Historia św. Augustyna stanowi znakomite wprowadzenie do „katechezy o miłości”, ponieważ przeżywając swoje nawrócenie w Mediolanie w sierpniu 386 r., odkrył Boga jako największą miłość swojego życia. Jego wiara nabrała cech zakochania, które jednak nie miało jedynie cech sentymentalizmu, ale doświadczenia obejmującego całą jego osobę. Wyrazem tego były słowa, jakie zapisał w swoich „Wyznaniach” kilkanaście lat później: „Późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna, a tak nowa, późno Cię umiłowałem. W głębi duszy byłaś, a ja się po świecie błąkałem i tam szukałem Ciebie, bezładnie chwytając rzeczy piękne, które stworzyłaś. Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą. One mnie więziły z dala od Ciebie – rzeczy,

¹ DN 9.

które by nie istniały, gdyby w Tobie nie były. Zawołałaś, krzyknęłaś, rozdarłaś głuchotę moją. Zabłysnęłaś, zajaśniałaś jak błyskawica, rozświetliłaś ślepotę moją. Rozlałaś woń, odetchnąłem nią – i oto dyszę pragnieniem Ciebie. Skosztowałem – i oto głodny jestem, i łaknę. Dotknęłaś mnie – i zapłonąłem tęsknotą za pokojem Twoim”².

Przedstawiony tekst odsłania ontyczny związek wiary z miłością i miłości z wiarą. Augustyn, który swoją myśl opierał na dwóch źródłach: Biblii oraz na filozofii Platona i bliższego jego czasom Plotyna, miłość postrzegał jako podstawową siłę oddziałującą na rozum, wolę i zmysły. Miłość jest aktem wolnym i świadomym. Rozróżniał też dwa rodzaje miłości. Pierwsza była ukierunkowana na stworzenia, druga zaś na Stwórcę – Boga. Innymi słowy, człowiek musi coś kochać, w tym wyraża się sens jego istnienia. Wówczas albo wybiera świat i to co jest w tym świecie jako przedmiot swej miłości – aż do granicy pogardy Boga, albo wybiera Boga aż do granic pogardy świata³. Jest to wprawdzie nieco wyostrzony podział, jednak w przypadku Augustyna wyznacza on dwa zasadnicze okresy życia. Pierwszy obejmował czas młodzieńczego szukania siebie, korzystania z przyjemności, kariery. Był osobą poszukającą, religijną (związaną z manichejczykami), wrażliwą na prawdę, jednak przełom dokonał się w nim w momencie nawrócenia, gdy miał 32 lata. Wówczas rozpoczął się drugi etap jego życia zakochania się w Bogu⁴.

Znamienne są okoliczności nawrócenia, ponieważ impulsem do niego stały się słowa św. Pawła z Listu do Rzymian: „[żyjemy] nie w ucztach i pijaństwie, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w zwadzie i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13, 13-14). Oznaczało to dla niego zmianę wektora miłości. Symbolem św. Augustyna jest płonące serce przebite strzałą Bożego słowa⁵. Odtąd żył zraniony Bożym słowem i sercem płonącym miłością do Boga. Ten obraz stanowi doskonałą metaforę oddającą głębokie, mistyczne doświadczenie Biskupa Hippony, ale też kluczowego momentu katechezy o miłości – doznania spotkania z totalną, niewyobrażalną miłością, doświadczenie jej dotknięcia, płynącej od niej niezwyklej mocy. To jest podstawowy warunek skuteczności każdej katechezy – spotkanie z osobą, która nas miłuje. Prócz tego w tym obrazie znajdujemy jeszcze jedną, ważną odpowiedź – aby serce mogło płonąć miłością, potrzebuje słowa Bożego, które potrafi przebijać naszą miłość własną. Bez Bożego słowa nie będzie ono w stanie zapłonąć.

Dla św. Augustyna miłość do Boga jest siłą porządkującą wszystko w życiu człowieka. W ten sposób rozpatruje ją jako cnotę: „cnotą jest wszelka miłość, która

² Augustyn, *Wyznania*, 2008, s. 308.

³ Zob. S. Kowalczyk, *Koncepcja miłości św. Augustyna jako węzłowej aktywizującej wartości życia ludzkiego*, 1984, s. 192.

⁴ Zob. F. Drączkowski, *Patrologia*, 1998, s. 357-358.

⁵ Por. Leon XIV. *Papież na niespokojne czasy*. Rozmawiają Wiesław Dawidowski OSA Damian Jankowski, 2025, s. 65-66.

kocha to, co powinno być kochane”⁶. Taka miłość domaga się stałego oczyszczania i nawracania, aby mogła pozostawać ukierunkowana na cel ostateczny, jakim jest Bóg i osobiste zbawienie. Święty rozważał także nad źródłem prawdziwej miłości i wskazywał, że pozostaje nim sam Bóg. Człowiek nie jest zdolny sam z siebie do pełnej i doskonałej miłości, a jedynie za sprawą działającej w nim łaski Boga⁷.

2. Miłość jako poznanie

Tytuł tego punktu można również odnieść do charakterystyki osoby św. Augustyna – filozofa i teologa, ponieważ dla niego miłość była aktem intelektualnym, poznawczym. On sam był niezwykle wrażliwy na prawdę, której poszukiwał. Poznanie miłości prowadzi do poznania samego Boga⁸. Na tej drodze dokonuje się poszerzanie ludzkiej świadomości i wiedzy. Jest to także warunek skutecznej katechezy o miłości. Dzięki wysiłkowi poznawczemu człowiek nie tylko pokonuje swoją niewiedzę, poszerzając świadomość, ale także nabywa określonych umiejętności związanych z działaniem. Poznanie jako akt miłości pozostaje ukierunkowane na dobro i prawdę⁹. Należy je rozpatrywać w dwóch wzajemnie powiązanych ze sobą obszarach – poznawania Boga i tego, co Boże, oraz człowieka i tego, co ludzkie w tym świecie.

Katecheza o miłości powinna również korzystać z tejsz wskazówki. Na pierwszym miejscu powinno być poznawanie Boga jako Tego, który jest miłością¹⁰. Zaraz obok należy stawiać katechezę o człowieku, jako osobie bliskiej, którą mamy pokochać jak samego Chrystusa. W tym miejscu możemy już przywołać słowa adhortacji papieża Leona XIV, w których znajduje się bezpośrednie nawiązanie do postaci św. Augustyna: „Święty Biskup z Hippony, ukształtowany w tej tradycji [św. Ambrożego], nauczał z kolei preferencyjnej miłości dla ubogich. Jako czujny pasterz i teolog o rzadkiej jasności umysłu, zdawał sobie sprawę, że prawdziwa kościelna komunika wyraża się również w komunii dóbr. W swoich Objasnieniach do Psalmów przypomina, że prawdziwi chrześcijanie nie zaniedbują miłości do najbardziej potrzebujących: «Może patrzycie na swoich braci, czy czegoś nie potrzebują. Jeżeli macie w sobie Chrystusa, użyżcie nawet obcym». Zatem, owo

⁶ Cyt. za S. Kowalczyk, *Koncepcja miłości św. Augustyna jako węzłowej aktywizującej wartości życia ludzkiego*, 1984, s. 198.

⁷ Por. A. Firosz, *Koncepcja katechezy w pismach św. Augustyna*, 1999, s. 86-90.

⁸ Por. Leon XIV. *Papież na niespokojne czasy*. Rozmawiają Wiesław Dawidowski OSA Damian Jankowski, 2025, s. 68.

⁹ Św. Augustyn w komentarzu do Ewangelii św. Jana zapisał: „Nie kochamy tego, czego wcale nie znamy. Jeśli zaś kochamy coś znane jedynie w małym zakresie, to miłość sprawia, iż przedmiot jej poznajemy lepiej i dokładniej”. Cyt. za S. Kowalczyk, *Koncepcja miłości św. Augustyna jako węzłowej aktywizującej wartości życia ludzkiego*, 1984, s. 191.

¹⁰ DCE 19.

dzielenie się dobrami rodzi się z miłości teologalnej i ma jako ostateczny cel miłość Chrystusa. Dla Augustyna ubogi nie jest jedynie osobą, której trzeba pomóc, ale sakramentalną obecnością Pana¹¹.

Na szczególną uwagę w cytowanym fragmencie zasługuje zwrot św. Augustyna: „popatrzcie na swoich braci, czy czegoś nie potrzebują”. Z całą pewnością adhortacja Leona XIV jest zaproszeniem i wezwaniem do tego, aby „popatrzeć na swoich braci” w świecie. Papież wskazuje i wymienia różne przejawy ubóstwa: „(...) istnieją bowiem różne formy ubóstwa: ubóstwo tych, którzy nie mają środków materialnych do życia, ubóstwo tych, którzy są wykluczeni społecznie i nie mają możliwości wyrażenia swojej godności i swoich zdolności, ubóstwo moralne i duchowe, ubóstwo kulturowe, ubóstwo tych, którzy znajdują się w sytuacji osobistej lub społecznej słabości lub kruchości, ubóstwo tych, którzy nie mają praw, nie mają przestrzeni, nie mają wolności¹²”.

Istnieją zatem wielorakie oblicza ubóstwa, które trzeba nazwać i zidentyfikować. Prócz ubóstwa środków materialnych istnieją różne formy wykluczenia, które czynią ludzi ubogimi. Papież wymienia także ubóstwo moralne i duchowe. Bardziej identyfikowalne, choć mniej zauważalne jest ubóstwo kulturowe (w tym wypadku papież więcej miejsca poświęcił ubóstwie związanym z edukacją, do której ma dostęp tylko niewielki procent ludzkości, zob. nr. 68-72). Jednocześnie zaznacza, że są także inne, bardziej subtelne rodzaje ubóstwa, które domagają się zauważenia i rozpoznania¹³.

Chcąc myśleć o skutecznej służbie ubogim, nie można nie szukać przyczyn tej sytuacji. Miłość jako poznanie powinna zmierzać do wskazania jej korzeni. Papież Leon XIV dostrzega je nade wszystko w panujących niesprawiedliwościach gospodarczych. Zwrócił na to uwagę cytując jednocześnie słowa papieża Franciszka z adhortacji *Evangelii gaudium*: „Jest zatem konieczne, aby nadal potępiać „dyktaturę gospodarki, która zabija” i uznać, że „podczas gdy zyski niewielu ludzi rosną w sposób przekraczający oczekiwania, stanowiący większość oddalają się coraz bardziej od dobrobytu tej szczęśliwej mniejszości. Tego rodzaju brak równowagi rodzi się z ideologii broniących absolutnej autonomii rynków i spekulacji finansowych. Dlatego negują prawo kontroli ze strony państw powołanych do czuwania nad obroną dobra wspólnego. Odradza się nowa niewidoczna tyrania, czasem wirtualna, narzucająca w sposób jednostronny i nieubłagany swoje prawa i reguły¹⁴”.

Za ubóstwo odpowiada społeczno-gospodarcza struktura niesprawiedliwości, która sprawia, że ubodzy nie mają szans na odmianę swojego losu. Papież Leon XIV nazywa ten stan „grzechem społecznym”, nawiązując do tego terminu,

¹¹ DT 44.

¹² DT 9.

¹³ DT 10.

¹⁴ DT 92.

użytego przez biskupów Ameryki Łacińskiej na Konferencji w Medellin w 1968 r.¹⁵ Wskazywałoby to, że wina za ten stan ciąży na tych, którzy są architektami globalnej polityki, gospodarki i stosunków ekonomicznych. Papież jednak w swojej refleksji idzie dalej i wskazuje, że odpowiedzialność za ten grzech spada nie tylko na rządy czy instytucje międzynarodowe, ale także na wszystkich, którzy w duchu mentalności posiadania i konsumowania z lekceważeniem i obojętnością podchodzą do ubogich. Bez wysiłku nie uda się poprawić losu wszystkich ubogich i głodujących na świecie. Katecheza o miłości do ubogich nie może pomijać wezwania do zmiany mentalności bogatej części ludzkości. Pomoc ubogim nie może się ograniczyć do mniejszego lub większego datku, ale musi polegać na szukaniu sposobów przełamania systemu generującego tak rażące, globalne niesprawiedliwości społeczne. Zacząć jednak należy od przełamywania obojętności oraz niechęci wobec ubogich, których spotykamy wokół siebie.

3. Miłość jako działanie

Jednym z najbardziej znanych cytatów pochodzących od św. Augustyna są słowa: „Kochaj i czyni co chcesz”¹⁶. Istnieje pokusa, aby interpretować to w sposób bardzo płytki, jako usprawiedliwienie wszelkich dowolnych, nawet najbardziej przewrotnych i niebezpiecznych pomysłów, zaślaniając się hasłem „kochaj”. Dla Augustyna to słowo odnosiło się przede wszystkim do Boga. Jeśli kochasz Boga i chcesz doskonale wypełnić Jego wolę, wówczas twoje działanie będzie służyło pomnażaniu prawdziwego dobra w świecie. Miłość jest początkiem działania. Dobrze tę myśl oddaje następująca wypowiedź biskupa ze starożytnej Hippony: „Gdy milczysz, milcz z miłością; gdy mówisz, mów z miłości, gdy karcisz, karć z miłości, gdy przebaczasz, przebacжай z miłości. Niechaj tkwi w sercu korzeń miłości; wyrośnie z niego tylko dobro”¹⁷.

W tym stwierdzeniu należy widzieć klucz do niniejszego punktu odnoszącego się do miłości jako działania. Nie chodzi w tym wypadku tylko o jakieś nowe, bardziej skuteczne strategie charytatywne. Istotniejsze jest zbliżenie się do ubogich i pokochanie ich. Dobrze oddaje to przykład, jaki dawał obecny papież jeszcze jako proboszcz, a później jako biskup pracując wśród ubogich mieszkańców Peru. W relacjach o nim przekazanych przez współbraci – augustianów był tym, który w momencie kataklizmu niszczącego wioski w jego parafii, zakładał gumowce i szedł do potrzebujących, aby pomóc w sprzątanu zniszczonych domów. Podobnie

¹⁵ Por. tamże, nr 90; A. Tornielli, *Piotr przypomina nam, że ubodzy są sercem Ewangelii*, 2025, s. 6.

¹⁶ Cyt. za S. Kowalczyk, *Koncepcja miłości św. Augustyna jako węzłowej aktywizującej wartości życia ludzkiego*, 1984, s. 199.

¹⁷ Cyt. za Leon XIV. *Papież na niespokojne czasy*. Rozmawiają Wiesław Dawidowski OSA Damian Jankowski, 2025, s. 67.

będąc biskupem w czasie pandemii udawał się do szpitali lub wędrował z monstrancją z Najświętszym Sakramentem ulicami miast¹⁸. Praca fizyczna na rzecz ubogich i bezpośredni kontakt z nimi podejmowany przez o. Roberta Prevosta, potem biskupa i kardynała stanowią dopełnienie katechezy o miłości dla osób potrzebujących.

W tym kontekście staje się bardziej czytelne to, że Papież w swojej adhortacji nie zajął się szczegółowym i uporządkowanym omawianiem potencjalnych działań stanowiących służbę ubogim. Przywołał za to doświadczenia Kościoła troski o biednych i potrzebujących sięgające jego początków¹⁹. Można w tym widzieć sugestię papieża Leona XIV, że działający przez stulecia w Kościele Duch miłości stale poruszał serca chrześcijan i wyzwalał ich kreatywność w dziedzinie posługi ubogim. Należy zatem ufać, że także dziś Jego moc będzie pobudzać uczniów Chrystusa do nowych form działania, które będą wychodzeniem naprzeciw ludzkim potrzebom.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze jeden wątek, związany z tym punktem katechezy o miłości do ubogich, w którym mowa jest o zaniedbywaniu przez ludzi Kościoła posługi wobec potrzebujących pomocy. W tym względzie papież Leon XIV zacytował słowa swojego poprzednika pochodzące z adhortacji *Evangelii gaudium*: „Faktycznie, każda wspólnota Kościoła, która nie zamierza w pełni, w sposób twórczy, skutecznie współpracować, aby ubodzy żyli godnie i nikt nie był wykluczony, narazi się także na ryzyko rozkładu, chociaż mówi o tematach społecznych lub krytykuje rządy. Łatwo podda się w końcu światowości duchowej, maskowanej praktykami religijnymi, bezowocnymi zebraniem lub pustymi przemówieniami”²⁰.

W tym wypadku przesłanie tego punktu staje się bardzo czytelne, jeśli w jakimś punkcie ziemskiego globu Kościół zaprzestanie pełnienia posługi miłosierdzia wobec ubogich, będzie to oznaczać jego powolny rozkład i obumieranie. Niestety, jak zauważa Leon XIV, taka sytuacja dzieje się w wielu wspólnotach chrześcijańskich. Należy zatem ten wątek traktować jako element rachunku sumienia dla wszystkich wierzących.

Praktyka miłości wobec ubogich nie jest „drogą opcjonalną” dla chrześcijan, ale stanowi o istocie, o tożsamości uczniów Chrystusa. Doświadczenie żywej wiary pozostaje też nierozzerwanie związane z ubogimi²¹. Nie można zatem uznawać się za chrześcijanina dystansując się od ubogich, wykluczając ich ze swojego życia, odmawiając im koniecznego wsparcia. Takie myślenie jest fałszywe, sprzeczne z duchem Ewangelii. Skutkuje ono deformującą samego Kościoła i podważaniem jego wiarygodności.

¹⁸ Por. tamże, s. 91-92.

¹⁹ Por. S. Cernuzio, „*Dilexi te*”: Nie można oddzielać wiary od miłości do ubogich, 2025, s. 7-9.

²⁰ DT 113.

²¹ Por. A. Tornielli, *Piotr przypomina nam, że ubodzy są sercem Ewangelii*, 2025, s. 6; S. Cernuzio, „*Dilexi te*”: Nie można oddzielać wiary od miłości do ubogich, 2025, s. 9.

4. Miłość jako jednoczenie i kult Boga

Działanie nie jest punktem docelowym katechezy o miłości do ubogich. Jest nim wejście w przestrzeń prawdziwego kultu, ponieważ posługa wobec potrzebujących jest jego kryterium²². Skoro liturgia ma być aktem miłości Boga, to nie może się nim stać, gdy chrześcijanie nie potrafią miłować swoich ubogich braci. Na powiązanie miłości wobec potrzebujących z wymiarem sakralnym zwrócił uwagę św. Augustyn nazywając ubogich „sakramentalną obecnością Pana”²³.

Dla biskupa z Hippony, jak wynika to z analizy ks. Stanisława Kowalczyka, powyższy wniosek wynikał także z przesłanek filozoficzno-teologicznych wpływających z analizy tajemnicy Trójcy Świętej: „Czym jest miłość? Czym ona jest, jeśli nie miłością dobra? Miłość pochodzi od kogoś kochającego, i miłością otaczany jest jakiś przedmiot. Mamy więc trzy rzeczy w miłości: kochającego, rzecz kochaną i samą miłość. Czym jest więc miłość, jeśli nie pewnym życiem łączącym dwie istoty, albo dążącym do ich zjednoczenia: kochającego i tego, co on kocha”²⁴.

W świetle tego artykułu istotną funkcją miłości wg św. Augustyna jest funkcja dialogiczna i jednocząca. Miłość jest relacją pomiędzy podmiotem a przedmiotem (drugim podmiotem) miłości. Skoro Bóg jest miłością, to musi być wspólnotą osób miłujących się w sposób doskonały: „I jeśli miłość, którą Ojciec miłuje Syna i Syn miłuje Ojca, w niewymowny sposób wyraża ich wzajemne udzielanie się, to cóż jest stosowniejszego nad to, że ten, który jest wspólnym Duchem ich obydwóch zwał się ścisłym znaczeniu miłością”²⁵.

Duch Święty, będąc zasadą jedności osób Trójcy Świętej, działa także w Kościele, jednocząc go wewnątrz, co dokonuje się poprzez zgromadzenie liturgiczne. Jego działanie prowadzi do budowania prawdziwej komunii wspólnoty Kościoła poprzez wzajemną miłość oraz poprzez wspólne wielbienie Ojca. Stąd droga do odbudowywania jedności Kościoła prowadzi przez trud autentycznej i stale oczyszczonej miłości. Kresem i doskonałością miłości będzie osiągnięcie ostatecznego celu ludzkiej egzystencji – zbawienia²⁶.

Trudno uznać za przypadek, że właśnie św. Augustyn został wymieniony w adhortacji papieża Franciszka „Dilexit nos” jako ten, który podążał drogą kultu Serca Jezusa. Będąc osobą realizującą z pełnym oddaniem swoją miłość wobec ubogich doświadczał również daru, który stał się udziałem św. Jana, gdy ten spoczywał na sercu Mistrza w czasie Ostatniej Wieczerzy: „Św. Augustyn uTOROWAŁ drogę nabożeństwu do Najświętszego Serca jako miejsca osobistego spotkania z Panem.

²² Zob. DT 42.

²³ Por. DT 44.

²⁴ Cyt. za S. Kowalczyk, *Koncepcja miłości św. Augustyna jako węzłowej aktywizującej wartości życia ludzkiego*, 1984, s. 191.

²⁵ Cyt. za tamże, s. 204.

²⁶ Por. tamże, s. 205-206; A. Firosz, *Koncepcja katechezy w pismach św. Augustyna*, 1999, s. 86-90.

Mianowicie, dla niego pierś Chrystusa nie jest tylko źródłem łaski i sakramentów, ale ją uosabia, przedstawiając ją jako symbol intymnego zjednoczenia z Chrystusem, jako miejsce miłosnego spotkania. Tam znajduje się źródło najcenniejszej mądrości, którą jest poznanie Go. Augustyn pisze bowiem, że Jan, umiłowany, kiedy podczas Ostatniej Wieczerzy oparł głowę na piersi Jezusa, zbliżył się do tajemnego miejsca mądrości²⁷.

Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Miłosierdzia Bożego pozostają cennymi źródłami, z których chrześcijanie czerpią zachętę i moc do świadczenia miłości wobec ubogich. Ta praktyka modlitewna powinna także stanowić nie tylko dopełnienie katechezy o miłości do ubogich, ale także inspirację do jej owocnego podejmowania.

Zakończenie

Zagadnie miłości ma dla chrześcijaństwa znaczenie fundamentalne. Gdyby go zabrakło, chrześcijaństwo przestałoby być chrześcijaństwem. Refleksja nad tym tematem nigdy nie traci swej zasadniczej wartości i zawsze pozostaje aktualna. Równocześnie jednak trzeba uznać, że jest to zagadnienie bardzo rozległe i złożone, stąd nie sposób podjąć go wyczerpująco w skromnym opracowaniu naukowym. Przeprowadzona refleksja, oparta na adhortacji apostołskiej papieża Leona XIV *Dilexi te* oraz nauczaniu św. Augustyna, zmierzała do stworzenia zarysu katechezy o miłości do ubogich. Główne jej punkty wyznaczyły także istotne etapy tejże katechezy: wiara jako zakochanie się w Bogu, miłość jako poznanie, miłość jako działanie oraz miłość jako jednoczenie i kult Boga. Wskazują one tym samym, iż tak rozumiana katecheza nie może ograniczyć się do prostego przekazu o charakterze dydaktycznym, ale łączyć się żywym doświadczeniem miłości łączącej z Bogiem, zagłębianiem się w poznanie Go, ze świadczeniem miłosierdzia oraz liturgią.

Katecheza o miłości do ubogich jest dziś niewątpliwie bardzo potrzebna, ponieważ źródła wielu kryzysów dotykających ludzkość wypływają z głębokich podziałów w świecie na społeczeństwa bardzo bogate (stanowiące zdecydowaną mniejszość) oraz egzystujące na granicy ubóstwa (zdecydowana większość). Jej głównym celem powinno być przełamywanie obojętności wobec tego stanu rzeczy oraz prawdziwe otwieranie serc ludzi żyjących w dostatku na tych, którzy doświadczają głębokiego ubóstwa czy wykluczenia. Trzeba też pamiętać, że ubóstwo może przybierać różne postaci, dlatego należy dążyć do ich rozpoznawania. Solidna katecheza o miłości do ubogich pozostaje zatem istotnym zadaniem dla katechezy oraz szeroko rozumianej działalności pastoralnej Kościoła.

²⁷ DN 103.

Tytułem podsumowania warto na koniec przywołać jeszcze jedną, ważną myśl papieża Leona XIV, że „ubodzy ewangelizują bogatych”. To odwrócenie kierunków pozwala zrozumieć, że to ubodzy są dla nas niezwykle cenni, ponieważ dzięki nim dojrzewa także nasze człowieczeństwo i chrześcijaństwo: „Jeśli prawdą jest, że ubodzy są wspierani przez tych, którzy mają środki materialne, to z całą pewnością można stwierdzić również coś odwrotnego. Jest to zaskakujące doświadczenie potwierdzone przez tradycję chrześcijańską, które staje się prawdziwym punktem zwrotnym w naszym życiu osobistym, kiedy zdajemy sobie sprawę, że to właśnie ubodzy ewangelizują nas. W jaki sposób? W milczeniu swojej sytuacji stawiają nas wobec naszej słabości”²⁸.

Właściwa katecheza o miłości nie może oznaczać, że tylko jedna strona daje, a druga jedynie otrzymuje. Osoby ubogie ukazują także prawdę o człowieczeństwie, jego kruchości i ograniczeniach. Nie bez powodów nazywani są bogactwem Kościoła. Dzięki nim bogaci mogą się też czymś ubogacić i uczyć się od nich, czym jest prawdziwie ewangeliczne życie oparte na zaufaniu wobec Boga. Mogą oni też obdarzyć innych swoją wrażliwością, otwartością oraz wieloma innymi duchowymi i moralnymi dobrami. Oni są niezbędnymi Kościołowi ewangelizatorami i katechetami miłości.

Streszczenie

Adhortacja „Dilexi te” papieża Leona XIV jest pierwszym tak wysokiej rangi dokumentem jego nauczania. Poświęcona tematyce miłości do ubogich, staje się katechezą o miłości do ubogich. Papież Leon XIV treść tej adhortacji oparł w dużym stopniu na nauczaniu swego poprzednika papieża Franciszka, który ten dokument zaczął przygotowywać. Istotnym kontekstem nauczania papieża Leona XIV są jego doświadczenia zakonne. Ukształtowały go: duchowość augustiańska oraz praktyka pracy wśród ubogich mieszkańców Peru, dlatego katechezę o miłości do ubogich należy także osadzić w tym kontekście. W tej perspektywie głównymi jej punktami są: wiara „zakochana” w Bogu, miłość jako poznanie, miłość jako działanie oraz miłość jako jednoczenie i akt kultu Boga.

Słowa kluczowe: Leon XIV, adhortacja „Dilexi te”, św. Augustyn, miłość, ubodzy, wykluczenie, posługa miłosierdzia

Summary

Catechesis on Love for the Poor in the Light of Pope Leo XIV's Exhortation „Dilexi te” and the Teaching of St. Augustine of Hippo. Pastoral Reflection

Pope Leo XIV's exhortation „Dilexi te” is the first document of such a high rank of his teaching. Dedicated to the theme of love for the poor, it becomes a catechesis on love for the poor. Pope Leo XIV based the content of this exhortation largely on the teaching of his predecessor, Pope Francis, who began preparing this document. An essential context

²⁸ DT 109.

for Pope Leo XIV's teaching is his monastic experience. He was spiritually shaped by Augustinian spirituality and by practical work among the poor inhabitants of Peru; therefore, the catechesis on love for the poor should also be placed in this context. From this perspective, its main points are: faith „in love” with God, love as understanding, love as action, and love as unification and an act of worship of God

Keywords: Pope Leo XIV, exhortation ‚Dilexi te’, St. Augustine, love, the poor, exclusion, ministry of mercy

RIASSUNTO

Catechesi sull’amore per i poveri alla luce dell’esortazione “Dilexi te” di Papa Leone XIV e degli insegnamenti di Sant’Agostino di Ippona. Riflessione pastorale

L’esortazione “Dilexi te” di papa Leone XIV è il primo documento di così alto rango del suo insegnamento. Dedicato al tema dell’amore per i poveri, diventa una catechesi sull’amore per i poveri. Papa Leone XIV ha basato il contenuto di questa esortazione in larga misura sull’insegnamento del suo predecessore, papa Francesco, che aveva iniziato a preparare questo documento. Un contesto significativo dell’insegnamento di papa Leone XIV è costituito dalle sue esperienze religiose. È stato plasmato dalla spiritualità agostiniana e dall’esperienza di lavoro tra i poveri del Perù, quindi anche la catechesi sull’amore per i poveri deve essere inserita in questo contesto. In questa prospettiva i suoi punti principali sono: la fede “innamorata” di Dio, l’amore come conoscenza, l’amore come azione e l’amore come unione e atto di culto di Dio.

Parole chiave: Leone XIV, esortazione “Dilexi te”, sant’Agostino, amore, poveri, esclusione, ministero della misericordia

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est” o miłości chrześcijańskiej*, 2007 (=DCE).
- Cernuzio S., „Dilexi te”: Nie można oddzielać wiary od miłości do ubogich, „L’Osservatore Romano” 2025, nr 10, s. 9.
- Drączkowski F., *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998.
- Firosz A., *Koncepcja katechezy w pismach św. Augustyna*, Lublin 1999.
- Franciszek, *Encyklika „Dilexit nos” o miłości ludzkiej i Bożej serca Jezusa Chrystusa*, 2024 (=DN).
- Kowalczyk S., *Koncepcja miłości św. Augustyna jako węzłowej aktywizującej wartości życia ludzkiego*, „Vox Patrum” 1984, nr 4, z. 6-7, s. 187-207, <https://czasopisma.kul.pl/vp/article/view/10374> [20.11.2025].
- Leon XIV, *Adhortacja „Dilexi te” o miłości do ubogich*, 2025 (=DT).
- Leon XIV. *Papież na niespokojne czasy. Rozmawiają Wiesław Dawidowski OSA Damian Jankowski*, Warszawa 2025.
- Tornielli A., *Piotr przypomina nam, że ubodzy są sercem Ewangelii*, „L’Osservatore Romano” 2025, nr 10, s. 5-6.
- Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2008.

